



WŁADZE ■ KONTAKTY

Biuro KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,
e-mail: kup@piib.org.pl

Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przyjęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Biblioteka Techniczna w Domu Technika
w Bydgoszczy czynna dla członków Izby
w dni powszednie, w godz. 11⁰⁰-17⁰⁰.

Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44
88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66
87-100 **Toruń**, ul. Szeroka 34,
tel. (56) 622 19 17, tel./fax 622 72 81
87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50

Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,
tel. (56) 49 410 90

Dyżury członków władz:

Przewodniczący Rady
– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Zastępca Przewodniczącego Rady

– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej

– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego

– wtorek, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

– środa, godz. 14⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Rady

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Skarbnik Rady

– co drugi wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

W siedzibie Izby i w punktach informacyjnych dostępne są do wglądu materiały dotyczące umów FIDIC oraz zeszyty „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” wydane przez Instytut Techniki Budowlanej. W biurze Izby można korzystać z komputerowego Serwisu Budowlanego oraz norm budowlanych

Konsultacje bez projektu

9 maja br. w Gdańsku przedstawiciele szeroko rozumianych środowisk opiniotwórczych w zakresie budownictwa spotkali się na konferencji konsultacyjnej, by dyskutować nad założeniami do projektu Kodeksu budowlanego.



■ W Gdańsku najbardziej krytykowano pomysł likwidacji powiatowego nadzoru budowlanego. Na zdjęciu od lewej: dyr. Renata Staszak i WINB Zbigniew Sulik.

Fot. Archiwum Izby

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele administracji państwowej i samorządowej, wojewódzcy i powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego, reprezentanci stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, architektów i urbanistów z województwa zachodniopomorskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Konferencję prowadziła radca ministra, Teresa Jakutowicz. Z ramienia władz KUP OIIB w spotkaniu uczestniczyła dyrektor Biura, mgr inż. Renata Staszak.

Była to druga z kolei konferencja regionalna (pierwszą zorganizowano w Rzeszowie 23 kwietnia), na której przedstawiono założenia, bo rząd postanowił przeprowadzić konsultacje jeszcze zanim gotowy projekt rządowy trafi do Sejmu RP. Legislacyjna ostrożność rządu jest o tyle zrozumiała, że idea obecnych zmian ustawodawczych daleko wykracza poza zwykłą nowelizację Prawa budowlanego. Pisaliśmy o tym już wcześniej, że Kodeks budowlany ma mieć zakres regulacji prawnych znacznie szerszy, bo obejmujący zagadnienia związane z procesem budowlanym, ale dotyczące np. pla-

nowania przestrzennego i innych zagadnień, dotąd ujmowanych w odrębnych ustawach.

Jak dotąd mieliśmy o nowym projekcie, a nawet o jego założeniach mętne pojęcie, bo istniał on tylko w wypowiedziach pomysłodawców i podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Janusza Żbika. Na konferencji konsultacyjnej w Gdańsku, podobnie jak w Rzeszowie, dyskutowano już nad dostarczonymi wcześniej, papierowymi założeniami do projektu. Część odnoszącą się do prawa budowlanego referował dyrektor Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w MTBiGM, Krzysztof Antczak, a część poświęconą regulacjom planowania przestrzennego – naczelnik Wydziału Prawa Zagospodarowania Przestrzennego, Krystyna Łazutka.

– W papierowej wersji powtórzono już to, co jakby wiedzieliśmy wcześniej z przekazów ustnych – mówi dyrektor Renata Staszak. – Rząd chce, aby Kodeks budowlany był kolejnym etapem upraszczania procedur w procesie budowlanym, zwłaszcza w fazie przygotowywania inwestycji. Przypomnę, że chodzi m.in. o zniesienie decyzji o warun-

dokończenie na str. 2. ▶

► **dokończenie ze str. 1.**

kach zabudowy, o możliwość rozpoczęcia prostej budowy w oparciu o zgłoszenie, z załączonym projektem budowlanym (w 3 egzemplarzach, w tym dwa na nośnikach cyfrowych), o wprowadzenie pakietów Miejsowych Przepisów Urbanistycznych i Krajowych Przepisów Urbanistycznych, określających, jak budować, gdy nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W założeniach są też pomysły, by w Kodeksie umieścić część przepisów, ujętych do tej pory w warunkach technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki ich usytuowanie, bo trzeba im nadać rangę ustawową.

Moje wrażenia z dyskusji, jaka nastąpiła po prezentacji założeń przez reprezentantów Ministerstwa, są takie, że projekt nie bardzo przypadł do gustu zebranych. Owszem, po raz pierwszy podjęto próbę wysłuchania środowisk związanych z budownictwem, ale nadal dyskutujemy tylko o założeniach, które dopiero będą doprecyzowane przez Radę Opiniodawczo-Doradczą przy MTBiGM. Poza tym, w założeniach pojawia się dużo nowych pojęć, które – jak mówili dyskutanci – wyglądają na „prawne

protezy”, a nie na regulacje istotnie zmieniające procedury budowlane. Na pewno przydałoby się uproszczenie etapu przygotowań inwestycji, ale zbytnie uproszczenie reguł, jakim powinien odpowiadać projekt budowlany może doprowadzić do sytuacji, w której ten projekt będzie służył tylko i wyłącznie uzyskaniu zgody na budowę, ale już nie da się na jego podstawie nic zbudować, bo będzie konieczny projekt wykonawczy. Zwracał na to uwagę już dawno Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. Pomysł Miejsowych Przepisów Urbanistycznych jako pakietu wprowadzającego ład budowlany jest może i dobry, ale dyskutanci zwracali uwagę na to, że lepiej by było po prostu zmusić administrację do szybszego opracowania planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego.

Najbardziej chyba zbulwersowało zgromadzonych wprowadzenie instytucji zewnętrznych „super kontrolerów”, powoływanych z listy ministerialnej, którzy czuwaliby nad prawidłowością wykonywania projektów budowlanych i ich realizacją. Wzięło się to stąd, że nie zawsze podpisany w metryczce projektu „sprawdzający” naprawdę taki

projekt sprawdza. Ale na to uczestnicy konferencji odpowiedzieli, że mamy przecież naszych rzeczoznawców, którzy z powodzeniem mogliby taką działalność sprawdzających prowadzić na większą skalę, tylko nie trzeba ich dzielić na tych od projektów i tych od wykonawstwa, bo oni z reguły znają się na jednym i drugim.

Bardzo krytycznie oceniono też odgrzany pomysł zmiany struktury organizacyjnej państwowego nadzoru budowlanego. Zamiast powiatowych inspektoratów, miałyby powstać okręgowe, obejmujące swym działaniem wiele powiatów. Inspektorzy uczestniczący w konferencji stwierdzili, że w ten sposób nadzór oddala się od terenu, a powinno być odwrotnie, „policja budowlana” powinna działać już na szczeblu gminy, wtedy może skuteczniej wykrywać nieprawidłowości na budowach i szybciej na nie reagować.

Generalnie trzeba powiedzieć, że dyskutanci woleliby dostać nowe Prawo budowlane, które byłoby lepszym prawem niż obecne, a nie nowym prawem, które wprowadza jeszcze większy chaos prawny do procesu budowlanego. ■ (tk)

Dla dobra samorządu i województwa

24 maja br. przewodniczący Rady KUP OIIB, prof. dr hab. inż. Adam Podhorecki podpisał z marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego Piotrem Całbeckim porozumienie o współpracy i podejmowaniu wspólnych inicjatyw na rzecz rozwoju województwa, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, związanych z rozwojem samorządu zawodowego oraz rozwojem potencjału technologiczno-inwestycyjnego województwa.



■ **Marszałek Piotr Całbecki (z lewej) i przewodniczący Rady chcą nie tylko wymiany aktów porozumienia, ale i wspólnego dążenia do energooszczędnego budownictwa**

Fot. J. Piotrowiak

Porozumienie zakłada m.in. systematyczną wymianę informacji na temat przedsiębiorczości, innowacyjności oraz badań i wdrożeń w dziedzinie budownictwa, a także utworzenie forum dyskusyjnego oraz platformy współpracy środowisk zawodowych w zakresie budownictwa. Przewiduje się również organizowanie corocznego konkursu, wyróżniającego inżynierów lub zespołów inżynierskich, promujących energooszczędne rozwiązania budowlane, nowatorskie metody realizacji w trudnych warunkach lokalizacyjnych oraz innowacyjne technologie.

W uroczystym podpisaniu porozumienia uczestniczyli, obok przewodniczącego Rady, wiceprzewodniczący – Andrzej Myśliwiak i Paweł Piotrowiak, dyrektor Biura, Renata Staszak oraz przewodniczący Zespołu Legislacyjnego, Marek Żółtowski. ■ (tk)

Szansa na wizytówkę Brodnicy

Od wiosny 2011 roku w Brodnicy powstaje kompleks handlowo-usługowy, który ma szansę stać się nową wizytówką miasta, zwłaszcza że zlokalizowano go w samym centrum, przy ul. Kościelnej i Mostowej, w pobliżu zabytkowej Wieży Bocianiey.

Nowa galeria handlowa ma być wykonana „na wysoki poziom”, o co bardzo starają się inwestorzy, właściciele spółki IMBA, Beata i Marian Żebrowscy. Będzie składała się z reprezentacyjnego budynku na rogu ulic Kościelnej i Mostowej oraz z części magazynowo-parkingowej za nim, położonej wzdłuż rzeki. Projektowana powierzchnia zabudowy, to około 2000 m kw., kubatura – około 21 000 m sześć. Do jej wykorzystania inwestorzy zaprosili 50 użytkowników, firm handlowych, usługowych, włącznie z bankiem PKO BP SA. Na potrzeby użytkowników, generalny wykonawca, znana brodnicka firma „Sanmel” wybuduje pomieszczenia w tzw. stanie deweloperskim, do wykończenia i wyposażenia we własnym zakresie. Natomiast wszystkie powierzchnie wspólne wykończy „pod klucz”, zgodnie z życzeniem inwestorów i projektantów.

Przy takim założeniu inwestycja jest – co przynajmniej projektanci, i wykonawca – trudnym „orzechem do zgrzyżenia”. Inwestorzy szukają nieustannie nowych, atrakcyjnych materiałów do wykończenia elewacji i klatek schodowych oraz halli, projektanci stają na głowie, by dostosować projekt do życzeń inwestorów, a wykonawca próbuje dotrzymać terminów. Plac budowy jest dość skąpy i nie jest łatwo organizować na nim roboty. Położenie nad brzegiem rzeki oznaczało konieczność wzmocnienia złożonego głównie z namulów gruntu 11-metrowymi palami (1500 sztuk!) przed posadowieniem budynków. Znaczną część tych robót wykonywano poniżej rzędnej lustra wody Drwęcy. W najtrudniejszych okresach poziom rzeki był prawie dwa metry wyżej niż rzędna poziomu posadowienia. Jedynym skutecznym zabezpieczeniem przed przesiąkaniem gruntu do wykopów były igłofiltry, a w tej technologii Sanmel ma duże doświadczenie. – Poradziliśmy sobie z tym – mówi prezes Sanmelu, Eugeniusz Gajewski – ale chwilami było ciężko. – W okresach wysokiej wody musieliśmy przerywać prace, dlatego cały etap fundamentowania trwał od października do grudnia 2011 roku. – dodaje kierownik budowy,



■ Galeria brodnicka na razie w cyfrowej wizualizacji projektantów

Fot. Archiwum „Perfekt-Dom”

Andrzej Jasiński. – Ale i tak bez specjalistycznej pomocy nie dalibyśmy rady. Palowanie gruntu palami wierconymi i projekt fundamentów do posadowienia budynków pomogła wykonać gdańska firma Fundament Special. Pana Sawickiego z tej firmy naprawdę dobrze wspominamy.

Dodatkową komplikacją w organizacji robot było wykonywanie, po sąsiedztwie, remontu starego mostu przez Drwęcę, ale na szczęście, zakończenie robót remontowych jest już blisko. – Ilu ludzi pracuje przeciętnie na budowie? – pytam kierownika. – Około 30 jest stale.

Spacer po obiektach przekonuje, że stan surowy jest bardzo zaawansowany. Najwyższa część będzie miała cztery kondygnacje. Parking podziemny powinien pomieścić około 30 samochodów. – Teraz będzie nas czekać wykonanie instalacji, bo media do pomieszczeń użytkowników doprowadzamy my, a każdy z użytkowników ma inne wymagania. Inwestorzy są na budowie często, czasem za często – uśmiecha się prezes Gajewski, bo ich wizyta zwykle oznacza dodatkowe zmiany w projekcie i rysunkach technicznych. Doświadczenie na tej budowie jest rzeczywiście na wagę złota, ale też wykonawcom go nie brakuje. Prezes E. Gajewski ma już za sobą 40 lat

pracy w budownictwie, kierownik A. Jasiński właśnie kończy 30 lat stażu.

– Kiedy macie skończyć ten cały kompleks? – Wiosną 2013 roku.

O skomplikowanym procesie projektowym mówią mi w firmie „Perfekt-Dom”. Iwona i Zdzisław Brądkiewicz przynajmniej, że praca z tak wymagającymi inwestorami jest nie lada wyzwaniem. – My jesteśmy firmą w projektowaniu wiodącą i musimy jakoś skoordynować wymagania inwestorów, ambicje potencjalnych użytkowników z warunkami wykonawstwa.

– Okolicznością sprzyjającą jest to, że z prezesem Gajewskim z Sanmelu znamy się od lat i nawet jak się czasem ostro pospieramy o detale, zawsze znajdziemy ostatecznie dobre wyjście. W takiej inwestycji możliwość dogadania się, znalezienia kompromisu jest najważniejsza.

Nie sposób się z opinią pana Zdzisława nie zgodzić. Galeria rośnie w oczach i wszystkie strony procesu budowlanego są zdeterminowane, by ten najeżony wieloma trudnościami proces z sukcesem zakończyć. Brodnica ma szansę otrzymać na wiosnę nowy obiekt na miarę nowoczesnej wizytówki miasta. Trzymamy kciuki! ■

Budowę oglądał: TADEUSZ KOZŁOWSKI

Uprawnienia anno 2012

Równo setka kandydatów przystąpiła 25 maja br., o godz. 10.10 w siedzibie Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszcy do pisemnego testu wiosennej sesji egzaminacyjnej, otwierającego im drogę do uprawnień budowlanych. W tym samym czasie, w siedzibie naszej Izby zaczęły się egzaminy poprawkowe dla sporej grupy kandydatów, którzy „polegli” w roku ubiegłym.



■ Marcin Bielicki (trzeci z prawej) czuł się dobrze przygotowany do testu

Fot. T. Kozłowski

Niemal połowa kandydatów (45) pracuje w branży konstrukcyjno-budowlanej, 18 reprezentowało branżę drogową, 17 – instalacje sanitarne, 11 – elektryczne, a 9 – branżę mostową.

Zgodnie z przyjętą tradycją, kandydatów powitał przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Jacek Kołodziej, przypominając zasady egzaminu testowego, a przy okazji – obecne stanowisko OKK w kwestii kwalifikacji kandydatów, jak i oceny ich wiedzy podczas egzaminów ustnych. Chodzi o przekonanie Komisji, że kandydaci naprawdę dysponują rzetelną i aktualną wiedzą, pozwalającą na wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych. Kwestia statystyk zdawalności kandydatów jest tu drugorzędna, co przewodniczący wielokrotnie podkreślał podczas oficjalnych wystąpień.

Już po ok. 40 minutach od rozpoczęcia testu, pierwszy kandydat oddał swój arkusz egzaminacyjny. Był to mgr inż. Adam Jagielski z Bydgoszcy, który ubiegał się o uprawnienia wykonaw-

cze bez ograniczeń w branży drogowej, skończył studia przed czterema laty, a obecnie pracuje w wykonawstwie, przy realizacji obwodnicy wewnętrznej Ciechanowa, jako inżynier budowy w firmie Eurovia Polska.

– Nie miał pan problemów z odpowiedziami na testowe pytania? – pytam.

– Miałem wątpliwości z odpowiedziami na kilka pytań, jeszcze to sobie sprawdzę. – przyznaje pan Adam. – Na jedno pytanie odpowiedziałem „strzelając”. Z resztą problemów nie było.

– Można się było przygotować na sto procent do testów?

– To zawsze jest jakiś los, bo można było czegoś nie doczytać – odpowiada A. Jagielski. – Ale generalnie uważam, że poszło mi dobrze.

Zaraz po panu Adamie swój arkusz oddała reprezentantka płci odmiennej, Brygida Rosiak z Grudziądza, która niczego ze swych odpowiedzi nie była pewna. Startowała do uprawnień projektowych w ograniczonym zakresie w branży konstrukcyjno-budowlanej.

– Pytania były takie trudne?
– Może nie to. Raczej nie chcę zapeszyć. Będę pewna o 15.00, jak mnie dopuszczą do egzaminu ustnego.

– Dawno pani po studiach?

– Jestem technikiem budownictwa i właśnie kończę studia zaoczne na UTP w Bydgoszcy i prowadzę od sześciu lat własną działalność gospodarczą, m.in. projektując. Myślę, że po studiach uda mi się powalczyć o uprawnienia wykonawcze.

– Da się wyżyć z projektowania w obecnej sytuacji na rynku budowlanym?

– Jeśli tylko ktoś chce i umie pracować, da się z tego wyżyć. Na razie dla każdego w mojej branży jest praca i każdy może znaleźć swoją niszę, w której może funkcjonować.

Marcin Bielicki z Włocławka nie był tak szybki, jak jego koledzy, ale potwierdził, że do testów można się przyzwyciężyć i większość pytań jest przewidywalna. Był przekonany, że uda mu się przejść do części ustnej egzaminów. Trzy lata wcześniej skończył studia na zamiejscowym wydziale Politechniki Warszawskiej w Płocku i startował po uprawnienia wykonawcze bez ograniczeń w branży konstrukcyjno-budowlanej. Jego zdaniem, studia przygotowują co najwyżej do projektowania w budownictwie. Praktyka budowlana, to już zupełnie inna bajka i różnica pomiędzy tym, czego się uczył, a tym, co spotyka na budowach, jest wciąż ogromna.

W chwili, gdy oddawaliśmy ten numer do druku, wyniki egzaminów nie były nam znane, ale mamy nadzieję, że wszyscy odpytani po testach zdali również egzaminy ustne. Serdecznie im tego życzymy. ■

TADEUSZ KOZŁOWSKI

Aktualności

Informator Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa
ul. B. Rumińskiego 6, 85 - 030 Bydgoszcz, tel. (52) 366 70 50, e-mail: kup@piib.org.pl

Redakcja: Tadeusz Kozłowski. Skład i grafika: PZITS Grafika, tel. (56) 662 90 77, fax (56) 662 90 73. Druk: Drukarnia Tinta